

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania Związku w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Olsztynie
przy udziale: W. K., M. M., K. K., D. M., K. K.1, K. K.2
o ustalenie niepodlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i podstawę
wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 11 grudnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 23 listopada 2023 r., sygn. akt III AUa 268/23,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Olsztynie na rzecz Związku w W. tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego kwotę 1440 (tysiąc czterysta czterdzieści) złotych z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty.**

f.n

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 23 listopada 2023 r. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Olsztynie od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z 28 lutego 2023 r. (którym zmieniono decyzje organu

rentowego i ustalono, że W. K. i M. M. nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek AZS Centralnego Ośrodka Sportu Akademickiego Ośrodka w W.) oraz wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z 1 marca 2023 r. (którym zmieniono decyzje organu rentowego i ustalono, że K. K., K. K.1, K. K.2 i D. M. nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek AZS Centralnego Ośrodka Sportu Akademickiego Ośrodka w W.).

Organ rentowy wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, zaskarżając orzeczenie w całości i opierając skargę na podstawach naruszenia prawa materialnego oraz przepisów postępowania, a mianowicie: (-) art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c., przez brak odniesienia się przez Sąd drugiej instancji do zarzutu dotyczącego naruszenia art. 67 Konstytucji RP w związku z art.2, art. 2a ust. 1-2, art. 6 ust. 1 pkt 4, art.12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1230 ze zm.; dalej jako ustawa systemowa); (-) art. 627 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa wykonywana przez zainteresowanych posiada cechy umowy o dzieło, podczas gdy jej treść oraz wykonywane czynności przez zainteresowanych nie pozwalają na uznanie, iż była to umowa o dzieło; (-) art. 750 w związku z art. 734 § 1 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i nie podciągnięcie ustalonego stanu faktycznego w niniejszej sprawie pod hipotezę norm występujących w wymienionych przepisach prawa, co doprowadziło do uznania, że umowy wykonywane przez zainteresowanych nie posiadają cech umowy o świadczenie usług, do której stosujemy przepisy o zleceniu, podczas gdy z ich treści wynika, iż były to umowy starannego działania; (-) art. 65 § 2 w związku z art. 353¹ w związku z art. 627 k.c., przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie i dokonanie wykładni oświadczeń woli stron złożonych w spornych umowach objętych zaskarżonymi decyzjami z przyjęciem, że celem przedmiotowych umów było osiągnięcie oznaczonego w myśl art. 627 k.c. rezultatu; (-) art. 1 ust. 1 w związku z art. 85 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie

autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2059 ze zm.) w związku z art. 6 i 627 k.c., przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zainteresowani działali w ramach autorskiego wykonania koncertu (artystycznego wykonania) bądź wykonywali utwory, bazując jedynie na subiektywnym odczuciu przedstawicieli odwołującego się lub publiczności o istnieniu waloru autorskiego koncertu wykonywanego przez zainteresowanych; (-) art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 32, art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11, art. 41 ust. 1, art. 46 ust. 1, art. 47 ust. 1 ustawy systemowej, przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji brak objęcia zainteresowanych z tytułu umowy o świadczenie usług obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym oraz braku ustalenia i wskazania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne; (-) art. 67 Konstytucji RP w związku z art. 2, art. 2a ust. 1-2, art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, przez niewłaściwe zastosowanie i nie podciągnięcie ustalonego stanu faktycznego w niniejszej sprawie pod hipotezę norm występujących w wymienionych przepisach prawa oraz brak przyjęcia przez Sąd drugiej instancji zasady solidaryzmu społecznego, polegającej na dyrektywie wykładni treści spornych umów w ten sposób, aby zapewnić zainteresowanym objęcie ochroną ubezpieczeniową na wypadek niezdolności do pracy, wypadku przy pracy oraz osiągnięcia wieku emerytalnego.

Mając na uwadze powyższe, organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroków Sądu Okręgowego w Olsztynie z 28 lutego 2023 r., sygn. akt IV U 1058/22 oraz z 1 marca 2023 r., sygn. akt IV U 1059/22 i oddalenie odwołań od zaskarżonych decyzji, a także o zasądzenie od odwołującego się na rzecz skarżącego kosztów zastępstwa procesowego przed Sądami obu instancji oraz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów a dotyczących kwalifikacji prawnej umów, których przedmiotem jest autorskie wykonywanie koncertów.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołujący się wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie warto podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Ustawodawca, konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) oraz obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania

kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z dnia 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291; z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to jest istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365 i z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Konieczne jest wskazanie

argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga ponadto przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124). Twierdzenie o występowaniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów jest uzasadniony tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących owo zagadnienie.

Godzi się zauważyć, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał w swoim orzecznictwie różnice występujące między umową o dzieło (art. 627 k.c.) a umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 734 k.c. i art. 750 k.c.). W wyrokach z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11 (LEX nr 1235841 i przytoczone tam orzecznictwo) oraz z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 i przytoczone tam poglądy doktryny) przyjęto, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Podkreśla się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są

rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Wypada dodać w tym miejscu, że poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając jednak wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych, nieucieleśnionych w rzeczy (K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1039; A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 329-332; J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), należy stwierdzić, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Dzieło musi mieć z góry przewidywalne i możliwe do osiągnięcia parametry stanowiące punkt wyjścia w procesie ustalania przesłanek odpowiedzialności z tytułu rękojmi za jego wady (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2012 r., II UK 125/12, LEX nr 1620476). Wynika z tego, że nie jest umową o dzieło umowa, w której „nie oznaczono dzieła” w wyżej przedstawionym znaczeniu (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531; z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195).

Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Także w doktrynie wskazywane są kryteria umożliwiające odróżnienie zlecenia od umowy o dzieło. Syntetycznie rzecz ujmując, chodzi o staranne

działanie czy rezultat, rozkład ryzyka związanego z zawarciem i wykonaniem zobowiązania, trwałość zobowiązania, czy też jego unikatowość (B. Lackoroński: Zlecenie a umowa o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych - perspektywa cywilnoprawna (w:) Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych, pod red. M. Szablowskiej-Juckiewicz, M. Wałachowskiej i J. Wantoch-Rekowskiego, Warszawa 2015; A. Reda-Ciszewska: Cywilnoprawne umowy o zatrudnienie w prawie ubezpieczeń społecznych (w:) Współczesne problemy prawa emerytalnego, pod red. T. Bińczyckiej-Majewskiej i M. Włodarczyka, Warszawa 2015). Nie ma też wątpliwości, że „oznaczenie” dzieła następuje pierwotnie - już w trakcie układania postanowień umownych. Podkreśla się, że również czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług prowadzą do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651).

Jeżeli natomiast umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze - Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s.102). Innymi słowy, w razie wątpliwości, z jaką umową mamy do czynienia, należy ustalić, cechy której z nich przeważają w treści i sposobie jej wykonywania. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449).

Należy także dodać, że szczególnym rezultatem wykonanej umowy może być utwór, czyli - zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych - przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze. Jednakże autorski charakter przedmiotu umowy nie ma wpływu na odróżnienie umów o dzieło od pozostałych umów cywilnoprawnych. Efekt w postaci utworu, w rozumieniu prawa autorskiego, nie przesądza o kwalifikacji zawartej umowy. Przepisy art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i art. 627 k.c. nie muszą mieć wspólnego zakresu. Dziełem może być rezultat umowy, która nie ma charakteru autorskiego. Prawo autorskie jest też samodzielną regulacją, z której wcale nie wynika, że o autorskim charakterze umowy przesądza tylko wykonanie jej w ramach umowy o dzieło. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego może być dziełem w rozumieniu art. 627 k.c., jeżeli powstał w ramach umowy o dzieło. Nie jest to reguła zamknięta, gdyż utwór może powstać również w ramach wykonywania stosunku pracy (art. 12 i 14 ustawy o prawie autorskim) lub umowy o świadczenie usług.

Głównym argumentem organu rentowego za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania jest powołanie się na korzystny dla niego wyrok Sądu Apelacyjnego wydany w zbliżonej sprawie, przy czym skarżący pomija dotychczasowy dorobek orzeczniczy Sądu Najwyższego, przez pryzmat którego należy konstruować pogląd o potrzebie wykładni przepisów powodującej rozbieżności w orzecznictwie. Rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych nie może sprowadzać się do odpowiedzi na zarzuty strony skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący nie zauważa innych, niekorzystnych dla proponowanej wykładni, orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Białymstoku zapadłych w zbliżonych stanach faktycznych, na które zwraca uwagę płatnik w odpowiedzi na skargę kasacyjną. Warto także zauważyć, że postanowieniem z 18 września 2024 r. Sąd Najwyższy przyjął do rozpoznania skargę kasacyjną płatnika składek od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 16 listopada 2023 r., sygn. akt III AUa 351/23, tj. wyroku wskazywanego jako jedyny przykład zaistniałej rozbieżności w orzecznictwie tego Sądu.

Organ rentowy powołuje się na ustalenie Sądu Apelacyjnego w sprawie III AUa 351/23, że czynności wykonawcze umów w przedmiocie realizacji szeregu

utworów nie tworzą samoistności rezultatu. Stronom nie chodziło o osiągnięcie samoistnego rezultatu, np. nagrania, które miało lub mogło być przedmiotem odrębnego obrotu. Brak zaś parametryzacji przedmiotu umowy o dzieło i jego rezultatu uniemożliwia odbiór tego dzieła i poddanie go ocenie na istnienie wad fizycznych.

Cytowane stwierdzenie jest jednak odmienne od przyjętego w rozpoznawanej obecnie sprawie, w której ustalono, że zainteresowani zawierający w latach 2018-2019 umowy nazwane umowami o dzieło (koncerty/recitale), to osoby posiadające dorobek artystyczny, wykonujące (solo lub z zespołem) nie tylko covery, tj. utwory innych autorów we własnej autorskiej aranżacji, ale przede wszystkim własne utwory, które są znane nawet szerszej publiczności, a dobór tych osób przez płatnika do wykonania koncertów nie był przypadkowy, lecz związany z posiadaną wysoką pozycją zawodową (artystyczną). Ich utwory są dostępne w Internecie i mają swoją publiczność, a bezspornym w sprawie było, że część publiczności nie była przypadkowa, lecz byli to odbiorcy koncertów, którzy specjalnie wybrali się na nie z uwagi na nazwiska artysty (zespołu, w którym gra). W umowach posługiwano się nie tylko terminem „koncert”, lecz zamiennie używano pojęcia „recital”, co niewątpliwie podkreśla niepowtarzalność wykonania. Elementem umów była też zgoda wykonawcy na zarejestrowanie koncertów.

W powyższym kontekście warto przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2022 r., II USKP 3/22 (LEX nr 3459972), w którym – posiłkując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego – przyjęto, że przy ocenie charakteru umowy, której przedmiotem jest, ogólnie rzecz ujmując, wykonanie utworu muzycznego, nie można pomijać przewidzianego prawem autorskim „artystycznego wykonania utworu” (art. 85 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), do którego zalicza się między innymi działanie aktorów, recytatorów, dyrygentów, instrumentalistów, wokalistów, tancerzy, mimów oraz innych osób, w sposób twórczy przyczyniających się do powstania wykonania (art. 85 ust. 2). Jeżeli treścią świadczenia muzyka jest coś, co dopiero spontanicznie powstanie i z zasady jest niepowtarzalne oraz stoi za tym długa edukacja w zakresie interpretacji danego gatunku muzyki, to trudno zakładać, że w umowie w sposób rzetelny da się skrupulatnie opisać, aby później poddać

krytycznej ocenie sposób wykonania umowy. Zatem z punktu widzenia oczekiwanego poziomu wykonania dzieła muzycznego (przesłanki jakościowej) jego oznaczenie następuje *per se* - przez wybór wykonawcy posiadającego odpowiedni poziom umiejętności (kunsztu) wymaganego ze względu na rangę wydarzenia muzycznego.

Organ rentowy nie konfrontuje swojego stanowiska z wyżej przedstawionym poglądem orzecznictwem. Pomija dotychczasowy dorobek Sądu Najwyższego w przedmiocie kwalifikowania umów zawieranych z artystami – wykonawcami.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że skarżący nie wykazał potrzeby wykładni przepisów prawa budzących wątpliwości i rozbieżności w orzecznictwie, gdyż pominął dotychczasowy dorobek orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz swoistości wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych poczynionych w rozpoznawanej sprawie, a jedynie podniósł, iż w analogicznej sprawie zapadł jednostkowo inny, korzystny dla organu rentowego wyrok Sądu drugiej instancji. Twierdzenie takie jest niewystarczające dla uznania, że zachodzi przesłanka przedsądu wyrażona w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia. O kosztach postępowania rozstrzygnięto stosownie do art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[a.ł.]